

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

SPRAWA HUMEN przeciwko POLSCE¹

SKARGA nr 26614/95

WYROK - 15 października 1999 r.

Europejski Trybunał Praw Człowieka, zasiadając, zgodnie z art. 27 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”), zmienionej Protokołem nr 11², oraz odpowiednimi postanowieniami Regulaminu Trybunału², jako Wielka Izba składająca się z następujących sędziów:

Pan C. Rozakis, *przewodniczący*,

Pani E. Palm,

Sir Nicolas Bratza,

Pan M. Penellopää,

Pan B. Conforti,

Pan G. Bonello,

Pan J. Makarczyk,

Pan R. Türmen,

Pani F. Tulkens,

Pani V. Strážnická,

Pan M. Fischbach,

Pan V. Butkevych,

Pan J. Casadevall,

Pani H.S. Greve,

Pan A. Baka,

Pan R. Maruste,

Pani S. Botoucharova, *sędziowie*

oraz Pan M. de Salvia, *kanclerz*,

Obrađując na posiedzeniach zamkniętych w dniach 9 czerwca oraz 22 września 1999 r.,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w ostatnim z wymienionych terminów:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa została wniesiona do Trybunału, ustanowionego na podstawie dawnego art. 19 Konwencji³, przez Rząd Polski („Rząd”) w dniu 22 września 1998 r., w ramach trzymiesięcznego okresu przewidzianego z mocy dawnego art. 32 § 1 i art. 47 Konwencji. Sprawa ta wywodzi się ze skargi (nr 26614/95) przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, wniesionej do Europejskiej Komisji Praw Człowieka („Komisja”) na podstawie dawnego

¹ Tekst niniejszego wyroku podlega korekcie edytorskiej przed jego publikacją w ostatecznej formie w oficjalnym zbiorze wybranych wyroków i decyzji Trybunału.

² Protokół nr 11 oraz Regulamin Trybunału weszły w życie w dniu 1 listopada 1998 r.

³ Od momentu wejścia w życie Protokołu nr 11, który zmienił art. 19, Trybunał funkcjonuje jako organ stały.

art. 25 przez Pana Edwarda Humena, obywatela polskiego („skarżący”), w dniu 7 kwietnia 1994 r.

W swoim wniosku do Trybunału Rząd powołał się na art. 48. Przedmiotem wniosku było uzyskanie orzeczenia w kwestii czy fakty sprawy ujawniają naruszenie przez pozwane Państwo zobowiązań z mocy art. 6 ust. 1 Konwencji.

2. Skarżący nie odpowiedział, zgodnie z art. 35 ust. 3 (d) dawnego Regulaminu Trybunału B⁴, czy życzyłby on sobie wyznaczenia mu przedstawiciela prawnego.

3. Jako Przewodniczący-elekt nowego Trybunału, Pan L. Wildhaber skontaktował się z Panem K. Drzewickim, pełnomocnikiem Rządu, ze skarżącym oraz Panem M.A. Nowickim, delegatem Komisji, w sprawie organizacji pisemnego postępowania (dawny art. 39 ust. 1 i art. 40 Regulaminu). Zgodnie z wydanym w konsekwencji zarządzeniem, Kanclerz otrzymał memoriał Rządu w dniu 1 marca 1999 r., po przedłużeniu terminu wyznaczonego w tym celu. Skarżący nie przedłożył swego memoriału. Delegat Komisji nie skorzystał z prawa wniesienia memoriału w odpowiedzi.

4. Po wejściu w życie Protokołu nr 11, w dniu 1 listopada 1999 r., i zgodnie z jego art. 5 ust. 5, sprawa została wniesiona do Wielkiej Izby Trybunału. W skład Wielkiej Izby weszli *ex officio* Pan J. Makarczyk, sędzia wybrany z ramienia Rzeczypospolitej Polskiej (art. 27 ust. 2 Konwencji i art. 24 ust. 4 Regulaminu Trybunału), Pan L. Wildhaber, Przewodniczący Trybunału, Pani E. Palm i Pan C. Rozakis, wiceprzewodniczący Trybunału, oraz Sir Nicolas Bratza i Pan M. Pellonpää, Przewodniczący Sekcji (art. 27 ust. 3 Konwencji i art. 24 ust. 3 Regulaminu Trybunału). Pozostałymi członkami wyznaczonymi dla uzupełnienia składu Wielkiej Izby byli Pan B. Conforti, Pan G. Bonello, Pan R. Türmen, Pani F. Tulkens, Pani V. Strážnická, Pan M. Fischbach, Pan V. Butkevych, Pan J. Casadevall, Pani H.S. Greve, Pan R. Maruste oraz Pani S. Botoucharova (art. 24 ust. 3 i art. 100 ust. 4 Regulaminu).

Następnie, z powodu niemożności uczestniczenia w dalszym rozpoznawaniu sprawy przez Pana L. Wildhabera, jego miejsce jako Przewodniczącego Wielkiej Izby zajął Pan C. Rozakis, a Pan A. Baka, zastępca sędziego, zastąpił go w charakterze członka Wielkiej Izby (art. 10 i 24 ust. 5 (b) Regulaminu).

5. Po konsultacji ze skarżącym i pełnomocnikiem Rządu, Wielka Izba zdecydowała, że nie jest konieczna rozprawa ustna.

6. W dniu 18 marca 1999 r. Przewodniczący Wielkiej Izby zarządził, na mocy art. 36 ust. 2 Regulaminu, że skarżący powinien być reprezentowany przez prawnika, zgodnie z ust. 4 tego artykułu. Przewodniczący zdecydował następnie, na mocy art. 38 Regulaminu, że skarżący powinien przedłożyć pisemną odpowiedź na memoriał Rządu do 30 kwietnia 1999 r.

7. W dniu 26 kwietnia 1999 r. skarżący wyznaczył Panią Romanę Orlikowską-Wrońską z adwokatury gdańskiej, jako prawnika reprezentującego (art. 36 ust. 4 (a) Regulaminu). Następnie, Przewodniczący Wielkiej Izby zdecydował o przyznaniu skarżącemu pomocy prawnej dla jego zastępstwa przez tego prawnika (art. 91 Regulaminu).

8. W dniu 30 kwietnia 1999 r. przedstawiciel skarżącego przedłożył odpowiedź na memoriał Rządu. Jej kopie zostały przekazane Rządowi oraz delegatowi Komisji w dniu 6 maja 1999 r.

FAKTY

⁴ Regulamin Trybunału B, który wszedł w życie 2 października 1994 r., stosowany był do 31 października 1998 r. we wszystkich sprawach dotyczących państw związanych Protokołem nr 9.

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

9. Dnia 3 maja 1982 r. skarżący został zatrzymany przez milicję z powodu udziału w demonstracji ulicznej w Gdańsku. Następnie został on tymczasowo aresztowany jako podejrzany o udział w nielegalnym zgromadzeniu. W dniu 5 stycznia 1983 r. Sąd Wojewódzki w Gdańsku skazał skarżącego za udział w nielegalnym zbiegowisku, który spowodował gwałtowny zamach przeciw osobom trzecim i mieniu⁵ (czyn zakazany z mocy art. 275 § 1 Kodeksu karnego z 1969 r.), i skazał go, na podstawie obowiązującego wówczas prawa stanu wojennego, na szesnaście miesięcy pozbawienia wolności. Sąd pierwszej instancji uznał, między innymi, że uczestnicząc w demonstracji (z okazji obchodów rocznicy Konstytucji 3 maja 1791 r.) skarżący wykrzykiwał antyrządowe slogany oraz rzucał obraźliwe słowa pod adresem funkcjonariuszy milicji; umieścił flagę narodową na pomniku; a kiedy siły milicyjne próbowały opanować demonstrację, rzucał w nich kamieniami z barykad ulicznych, niszcząc własność publiczną (np. wozy milicyjne i ławki parkowe). W dniu 8 czerwca 1983 r. Sąd Najwyższy utrzymał w mocy wyrok pierwszej instancji.

10. Dnia 3 marca 1993 r. Izba Karna Sądu Najwyższego, zasiadając w składzie siedmiu sędziów, w sprawie z rewizji nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego, uchyliła oba wymienione wyżej wyroki i uniewinniła skarżącego, uznając że nie popełnił on żadnego przestępstwa, ale korzystał jedynie ze swoich podstawowych wolności obywatelskich, gdyż „brał on udział w pokojowej i patriotycznej demonstracji”. W tej ostatniej kwestii Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma wątpliwości, iż niezależnie od tego czy demonstracja była legalna, czy nielegalna w świetle obowiązującego wówczas prawa, nie miała ona na celu „gwałtownego zamachu przeciw osobom trzecim i mieniu”. Ponadto gwałtowne starcie pomiędzy demonstrantami a siłami milicyjnymi było prostą konsekwencją i nieuniknioną odpowiedzią na brutalny atak przez te ostatnie przeciwko demonstrantom, z użyciem, między innymi, pałek, pocisków z gazem łzawiącym i armatek wodnych.

11. W dniu 13 kwietnia 1993 r. skarżący złożył wniosek na podstawie art. 487 Kodeksu postępowania karnego do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku. Wniósł on odszkodowanie od Skarbu Państwa za swoje niesłuszne skazanie w 1983 r. i niesłuszne pozbawienie wolności, które trwało łącznie 249 dni. Skarżący wniósł, by sąd przyznał mu nieokreśloną sumę odszkodowania z tytułu utraty zarobków, szkody poniesione rzekomo w trakcie pozbawienia wolności oraz szkód na zdrowiu wynikających z pobytu w zakładzie karnym. W owym czasie skarżący przebywał w Zakładzie Karnym w Kwidzynie, w którym odbywał on karę pozbawienia wolności orzeczoną w innym postępowaniu karnym.

12. W dniu 21 maja 1993 r. Prezes Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku poinformował skarżącego, że jego wniosek został skierowany do IV Wydziału Karnego tegoż sądu w dniu 18 maja 1993 r.

13. Pismem z dnia 7 czerwca 1993 r. skarżący zwrócił się do sądu o poinformowanie go o rozwoju postępowania.

14. Dnia 15 czerwca 1993 r. Sąd Wojewódzki w Gdańsku wydał postanowienie nakazujące skarżącemu sprecyzowanie wysokości żądanego odszkodowania oraz przedstawienie dokumentów dotyczących szkód poniesionych przez niego w trakcie pozbawienia wolności. Skarżący sprecyzował wysokość odszkodowania w piśmie wniesionym do sądu w dniu 25 czerwca 1993 r.

⁵ Od red.: Wyrok mylnie przypisuje artykułowi 275 kk odniesienie do mienia publicznego, zamiast do mienia jako całości.

15. Dnia 19 czerwca 1993 r. skarżący zwrócił się do sądu z prośbą o rozpatrzenie jego sprawy bez zbędnej zwłoki. W dniu 30 czerwca 1993 r. sąd poinformował go, że zajmuje się wnioskami o odszkodowanie złożonymi w pierwszych sześciu miesiącach 1992 r. Uwagę skarżącego zwrócono na brak przedłożenia dokumentów, których zażądano od niego 15 czerwca 1993 r. Skarżący przedstawił omawiane dokumenty, w nieustalonym dniu we wrześniu 1993 r., oraz wnioskował o wyznaczenie przez sąd terminu rozprawy.

16. Dnia 10 sierpnia 1993 r. skarżący wniósł skargi do Rzecznika Praw Obywatelskich, Ministra Sprawiedliwości i Sądu Apelacyjnego w Gdańsku na powolne prowadzenie postępowania w jego sprawie. W nieustalonym terminie jego skargi zostały przekazane do Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku, który odpowiedział na nie 6 listopada 1993 r. Prezes Sądu poinformował skarżącego, że w Wydziale Karnym tego sądu zarejestrowanych było 28 podobnych spraw odszkodowawczych, a sprawa skarżącego była dwudziestą na liście. W konsekwencji, było rzeczą trudną dokładne określenie terminu rozprawy w jego sprawie.

17. W dniu 26 października 1993 r. skarżący złożył skargę na przewlekłość postępowania w jego sprawie do Sądu Najwyższego. Dnia 9 listopada 1993 r. jego skargę przekazano do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, który 23 grudnia 1993 r. poinformował skarżącego, że jego sprawa znajduje się na szesnastym miejscu listy oraz że zostanie ona rozpatrzona prawdopodobnie w pierwszych trzech miesiącach 1994 r.

18. W tym czasie, 10 listopada 1993 r., skarżący przedłożył Sądowi Wojewódzkiemu w Gdańsku pismo, w którym podwyższył kwotę swojego roszczenia. W szczególności, wnioskował on, żeby sąd zarządził od Skarbu Państwa wypłacanie mu miesięcznego zasiłku z tytułu utraconych możliwości zarobkowych. Poinformował on również sąd, że nie jest w stanie przedstawić jakichkolwiek dokumentów dotyczących szkód poniesionych przez niego w czasie pozbawienia wolności, gdyż jego dokumentacja zdrowotna z 1982 r. znajduje się w archiwum więziennym i można ją ujawnić tylko na mocy zarządzenia sądu. W dniu 25 listopada 1993 r. sąd zarządził, by właściwe władze penitencjarne przedstawiły odpowiednie dokumenty; zostały one przedłożone sądowi w dniu 7 grudnia 1993 r. Tego samego dnia skarżący wniósł do sądu o wyznaczenie rozprawy.

19. W piśmie wniesionym do sekretariatu sądu 29 grudnia 1993 r. skarżący ponownie podwyższył wysokość swojego żądania do nieokreślonej bliżej sumy.

20. W dniu 5 stycznia 1994 r. Sąd Wojewódzki w Gdańsku, w odpowiedzi na kolejną skargę wniesioną przez skarżącego, powiadomił go, że nadal rozpatruje wnioski o odszkodowanie wniesione wcześniej. Sąd stwierdził jednak, że rozprawa w jego sprawie zostanie wyznaczona w możliwie najkrótszym terminie.

21. W dniu 24 stycznia 1994 r. skarżący ponownie złożył skargę do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku na nadmierną przewlekłość postępowania. Pismem z dnia 8 lutego 1994 r. sąd powiadomił go, że nie jest możliwe wyznaczenie terminu rozprawy w ciągu pierwszych trzech miesięcy 1994 r.

22. W dniu 14 lutego 1994 r. skarżący złożył skargę do Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku w sprawie przewlekłości postępowania, zapytując go o termin wyznaczenia pierwszej rozprawy. Dnia 23 marca 1994 r. Prezes sądu powiadomił skarżącego, że jego sprawa zostanie rozpoznana prawdopodobnie w czerwcu lub lipcu 1994 r. Prezes przyznał jednocześnie, że z powodu znacznych opóźnień w rozpoznawaniu podobnych roszczeń odszkodowawczych poprzednie wskazania o możliwej dacie rozprawy okazały się być niedokładne.

23. Dnia 28 marca 1994 r. skarżący wniósł skargę do Ministra Sprawiedliwości na bezczynność Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku.

24. W dniu 1 czerwca 1994 r. Sąd Wojewódzki w Gdańsku wyznaczył pierwszą rozprawę w sprawie skarżącego na dzień 17 czerwca 1994 r. W trakcie rozprawy sąd przesłuchał skarżącego, który stwierdził, *inter alia*, że w 1982 r. prowadził on działalność gospodarczą i był członkiem Izby Rzemieślniczej w Gdańsku. Sąd odroczył rozprawę *sine die*, uznając potrzebę uzyskania dowodu z opinii biegłych lekarzy, w celu dokonania oceny, czy istniał związek przyczynowy pomiędzy stanem zdrowia skarżącego a pozbawieniem wolności w latach 1982-1983. Sąd uznał ponadto za konieczne przesłuchać siostrę skarżącego oraz zażądać dowodów z dokumentów mogących potwierdzić straty finansowe, jeśli takowe zostały poniesione przez skarżącego w rezultacie jego skazania i pozbawienia wolności.
25. W dniu 20 czerwca 1994 r. sąd zarządził sprowadzenie następujących dowodów z dokumentów: po pierwsze, uaktualnionej kartoteki zdrowia skarżącego od władz więziennych; po drugie, pisemnej informacji od właściwego urzędu skarbowego dla ustalenia czy skarżący opłacał jakiś podatek od swojego dochodu za kwiecień i maj 1982 r.; po trzecie, zaświadczenie od poprzedniego pracodawcy skarżącego, potwierdzające przeciętne wynagrodzenie miesięczne w okresie poprzedzającym pozbawienie wolności (tj. od 29 października 1981 r. do 31 marca 1982 r.), i po czwarte, pisemną informację z Izby Rzemieślniczej w Gdańsku dla ustalenia czy skarżący był członkiem cechu i opłacał składki członkowskie.
26. W dniu 27 czerwca 1994 r. sąd otrzymał kartotekę zdrowia skarżącego. Dnia 21 lipca 1994 r. urząd skarbowy powiadomił sąd, że skarżący nie był rejestrowany jako podatnik z tytułu działalności gospodarczej w 1982 r. Ponieważ firma, w której skarżący był poprzednio zatrudniony nie przedstawiła żadanego zaświadczenia, sąd przesłał do niej dwa ponaglenia, w dniach 19 lipca i 1 września 1994 r. Dnia 15 grudnia 1994 r. pracodawca skarżącego przedłożył sądowi omawiane zaświadczenie.
27. Tymczasem, pismem z 25 lipca 1994 r., skarżący skierował do składu sądu pytanie, kiedy postępowanie zostanie zakończone. Dnia 8 sierpnia 1994 r. sąd powiadomił go, że podjęte zostały środki proceduralne w celu uzyskania dowodów potrzebnych dla orzeczenia o jego roszczeniu.
28. W dniach 3 i 24 października 1994 r. skarżący wniósł skargę do Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku w sprawie długości postępowania. Dnia 25 października 1994 r. Prezes powiadomił skarżącego, że 20 października 1994 r. akta sprawy zostały przesłane do Katedry Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Gdańsku. Z tego powodu data następnej rozprawy nie może być wyznaczona, dopóki biegli nie przedłożą swojej opinii.
29. W dniu 18 listopada 1994 r. sąd, odnotowawszy, że biegli nie wyznaczyli daty przeprowadzenia badań skarżącego, zarządził nadzór przez kancelarię sądu pracy biegłych i informowanie sędziego sprawozdawcy o postępie przeprowadzania dowodu.
30. W dniu 1 grudnia 1994 r. skarżący został zbadany przez neurologa, który wyraził opinię, że skarżący powinien być również poddany badaniu tomograficznemu mózgu. Na wniosek sądu, Katedra Radiologii Akademii Medycznej w Gdańsku wyznaczyła datę badania na dzień 22 grudnia 1994 r.
31. Tymczasem, w dniu 19 grudnia 1994 r., skarżącemu przyznano 24-godzinną przepustkę z zakładu karnego, z której nie powrócił. Nie pojawił się on na wyznaczone dla niego badanie tomograficzne mózgu.
32. W dniu 13 stycznia 1995 r. Sąd Wojewódzki w Gdańsku, po otrzymaniu informacji z zakładu karnego, że skarżący jest nadal poszukiwany, zawiesił postępowanie. Dnia 17 lutego 1995 r. sąd podjął postępowanie, gdyż skarżący powiadomił sąd, by doręczenia wezwań i innych pism procesowych dokonywane były na jego adres domowy. Następnie sąd zwrócił się do biegłych o wyznaczenie nowego terminu badania tomograficznego mózgu. Badanie miało zostać przeprowadzone dnia 24 kwietnia 1995 r. i sąd zarządził, by

w tymże dniu sprowadzono z zakładu karnego do dyspozycji biegłych skarżącego, który tymczasem został ponownie pozbawiony wolności.

33. Jednakże w dniu 11 marca 1995 r. Prezes Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku powiadomił Przewodniczącego Izby Karnej tegoż sądu, że skarżący w swoich dwóch pismach z 3 kwietnia 1995 r. odmówił wyrażenia zgody na tomograficzne badanie mózgu i zagroził strajkiem głodowym w celu uzyskania daty następnej rozprawy.

34. W dniu 4 maja 1995 r. sąd powiadomił biegłych, że skarżący odmówił poddania się tomograficznemu badaniu mózgu, zapytując ich czy byliby oni w stanie opracować opinię na podstawie materiałów zawartych w aktach. Biegli przedstawili sądowi swoją opinię w dniu 23 maja 1995 r.

35. W dniu 23 maja 1995 r. sąd ponownie zwrócił się do Izby Rzemieślniczej, by przedłożyła ona informację czy skarżący był członkiem cechu w kwietniu i maju 1982 r. W dniu 25 maja 1995 r. sąd został powiadomiony telefonicznie, że skarżący nie był członkiem cechu od 1980 do 1995 r. W dniu 30 maja 1995 r. sąd ustalił, na podstawie niesprecyzowanych bliżej dowodów, że skarżący, chociaż wcześniej twierdził, że rozpoczął swoją działalność gospodarczą w 1982 r., zgłosił ją właściwym władzom w dniu 1 sierpnia 1990 r.

36. W dniu 2 czerwca 1995 r. Sąd Wojewódzki w Gdańsku przeprowadził rozprawę i przesłuchał siostrę skarżącego. W trakcie rozprawy skarżący potwierdził swoją odmowę poddania się tomograficznemu badaniu mózgu. Tego samego dnia sąd wydał postanowienie uznające w części roszczenie. Sąd zasądził na rzecz skarżącego kwotę 5000 złotych polskich (PLN) - 2500 PLN z tytułu odszkodowania i 2500 PLN z tytułu zadośćuczynienia.

37. Dnia 5 lipca 1995 r., na podstawie apelacji skarżącego z dnia 9 czerwca 1995 r., Sąd Apelacyjny w Gdańsku uchylił postanowienie pierwszoinstancyjne i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku, uznając w szczególności, że sąd niższej instancji nie zdołał ustalić w sposób właściwy związku przyczynowego między stanem zdrowia skarżącego a pozbawieniem go wolności. Tymczasem, w dniu 26 czerwca 1995 r., skarżący zwrócił się do sądu o zakończenie postępowania w możliwie jak najkrótszym terminie.

38. W dniu 17 lipca 1995 r. Sąd Wojewódzki w Gdańsku zarządził przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego neurologa, który przygotował poprzednią opinię.

39. Swoim pismem z dnia 19 lipca 1995 r. skarżący podwyższył wysokość żądanego odszkodowania do niesprecyzowanej wysokości.

40. Dnia 17 sierpnia 1995 r. skarżący wniósł skargę do sądu, że długość postępowania w jego sprawie jest nadmierna. W dniu 23 sierpnia 1995 r. sąd powiadomił skarżącego, że następna rozprawa zostanie wyznaczona po otrzymaniu opinii biegłego.

41. W dniu 28 sierpnia 1995 r. biegły powiadomił sąd, że nie jest w stanie opracować dokładniejszej opinii o stanie zdrowia skarżącego, bez pomocy tomograficznego badania mózgu.

42. Pismem z 12 września 1995 r., zarejestrowanym przez sekretariat sądu dnia 25 września 1995 r., skarżący zwrócił się do sądu o kontynuowanie jego sprawy.

43. W dniu 11 października 1995 r. sąd odbył rozprawę i przesłuchał biegłego. Rozprawa została odroczone, gdyż sąd postanowił o przeprowadzeniu dowodów z przesłuchania dwóch świadków, a mianowicie K.D., lekarza, i A.P., prokuratora, który postanowił o tymczasowym aresztowaniu skarżącego w 1982 r. Aż do 14 grudnia 1995 r. sąd nie mógł ustalić adresu A.P. (w celu doręczenia mu wezwania).

44. W dniu 12 stycznia 1996 r. sąd odbył następną rozprawę i przeprowadził dowód z przesłuchania K.D.; rozprawa została jednakże odroczone do 9 lutego 1996 r., gdyż A.P. nie stawił się przed sądem. W dniu 9 lutego 1996 r. rozprawa została ponownie odroczone z tego samego powodu. W trakcie kolejnej rozprawy, która odbyła się 6 marca 1996 r. w obecności skarżącego, sąd przesłuchał A.P. i wydał postanowienie zasądzające na rzecz skarżącego odszkodowanie i zadośćuczynienie w łącznej w wysokości 6800 złotych. Pełny tekst postanowienia został doręczony skarżącemu w dniu 18 marca 1996 r. Wobec niewniesienia apelacji przez skarżącego przeciwko postanowieniu, w ramach ustawowego terminu siedmiu dni, decyzja uległa uprawomocnieniu i stała się wykonalna z dniem 26 marca 1996 r. Dnia 1 października 1996 r. skarżący udał się do działu finansowego Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku i pobrał w gotówce przyznaną mu kwotę.

II. PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

45. W omawianym okresie uregulowania krajowe, określające odpowiedzialność Państwa z tytułu niesłusznego skazania lub pozbawienia człowieka wolności w toku postępowania karnego przeciwko niemu, były zamieszczone w rozdziale 50 polskiego Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., zatytułowanego „Odszkodowanie za niesłuszne skazanie, aresztowanie lub zatrzymanie”.⁶ Kodeks ten już nie obowiązuje, gdyż został uchylony i zastąpiony przez Kodeks postępowania karnego z 6 czerwca 1997 r., niniejszym określany jako „nowy Kodeks postępowania karnego”.

46. Art. 487 Kodeksu postępowania karnego przewidywał we właściwym zakresie, że:

„§ 1. Oskarżonemu, który w wyniku wznowienia postępowania lub rewizji nadzwyczajnej został uniewinniony lub skazany na podstawie łagodniejszego przepisu, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę [oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę⁷], wynikłe z wykonania względem tego skazanego w całości lub części kary, której nie powinien być ponieść.

[...]

§ 4. Przepisy niniejszego rozdziału stosuje się odpowiednio w razie oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania.”

47. Art. 488 Kodeksu stanowił we właściwym zakresie:

„§ 1. Żądanie odszkodowania należy zgłosić w sądzie wojewódzkim, w którego okręgu wydano orzeczenie w pierwszej instancji [...]

§ 2. Sąd wojewódzki orzeka na rozprawie w składzie trzech sędziów; sprawy o odszkodowanie powinny być rozpoznawane w pierwszej kolejności; postępowanie wolne jest od kosztów.”

48. Żądanie odszkodowania na podstawie powyższych przepisów rozpoznawane było przez sąd karny. W postępowaniu tego typu sąd stosował przepisy procedury karnej; jednakże w odniesieniu do takich kwestii, jak ocena szkód materialnych i moralnych poniesionych przez oskarżonego, sąd stosował odpowiednie zasady określone w Kodeksie cywilnym. Zainteresowana osoba była uprawniona do uzyskania odszkodowania z tytułu poniesionych strat finansowych (np. utraty pracy lub zarobków) oraz uszczerbku na zdrowiu fizycznym i psychicznym, wynikającym z wykonania wyroku lub tymczasowego aresztowania. W celu określenia wysokości szkody z tytułu utraty pracy lub zarobków sąd był zobowiązany do ustalenia zdolności zarobkowej, jaką dysponowałby skarżący, gdyby nie został skazany i pozbawiony wolności, oraz do odjęcia z tak ustalonej kwoty jego

⁶ Tekst wyroku nie wyjaśnia, że do tytułu rozdziału 50 oraz treści ust. 4 art. 487 dodano „zatrzymanie” dopiero w wyniku zmian w kpk, w maju 1989 r.

⁷ Tekst w nawiasie kwadratowym, dotyczący zadośćuczynienia, został bezzasadnie opuszczony w cytowanym przepisie art. 487 kpk.

niezbędnych wydatków codziennych oraz, jeśli konieczne, innych wydatków lub strat (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 1995 r., nr WZ 71/95, opublikowane w *OSP 1995/12/235*).

49. Sąd stosował przede wszystkim zasady postępowania dowodowego zawarte w Kodeksie postępowania karnego. Jednakże, zgodnie z dobrze ustaloną teorią i praktyką sądową, sąd stosował również odpowiednie normy procedury cywilnej. W szczególności, skoro główną kwestią w takim postępowaniu było finansowe naprawienie szkody za omyłkę sądową, a nie za rozpatrzenie oskarżenia w sprawie karnej, sąd stosował ogólną zasadę procedury cywilnej, wedle której obowiązek przedstawienia dowodu oraz ciężar dowodowy spoczywa na powodzie.

50. W takich sprawach, jak dopuszczalność i ocena dowodu, sąd stosował zasadniczo odpowiednie postanowienia Kodeksu postępowania karnego, przewidującego w szczególności, że sąd może dopuścić dowód albo z urzędu, albo na wniosek stron oraz ocenić go w oparciu o swoje własne przekonanie. Jednakże w sprawach, w których precyzyjne ustalenie faktów dla potrzeb rozstrzygnięcia o szkodach z powodu utraty pracy lub zarobków (takich jak zdolność zarabkowania skarżącego, jego dochód czy wydatki) jest niemożliwe lub utrudnione, sąd był zobowiązany, stosując przez analogię art. 322 Kodeksu postępowania cywilnego, zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny wszystkich odpowiednich okoliczności (zob. uchwałę podjętą przez Zgromadzenie Plenarne Sądu Najwyższego w dniu 7 czerwca 1958 r., nr Prez. 729/58, opublikowaną w *OSN 1958*, nr 4, ust. 34).

51. Na podstawie art. 10 § 2 Kodeksu postępowania karnego, organy prowadzące postępowanie karne były zobowiązane, w razie potrzeby, do udzielania informacji uczestnikom postępowania o ich prawach i obowiązkach proceduralnych.

POSTĘPOWANIE PRZED KOMISJĄ

52. Pan Edward Humen wniósł skargę do Komisji w dniu 7 kwietnia 1994 r. Zarzucił on po pierwsze, że Sąd Wojewódzki w Gdańsku, który rozpatrywał jego wniosek o odszkodowanie za niesłuszne skazanie na podstawie prawa stanu wojennego i niedopuszczalne pozbawienie wolności, procedował bezzasadnie długo. Twierdził on ponadto, że w trzech odrębnych postępowaniach karnych przeciwko niemu, sądy polskie skazały go na podstawie niewystarczających dowodów oraz oceniły niewłaściwie dowody, które zostały im przedstawione. W odniesieniu do jednego z postępowań karnych przeciwko niemu skarżący zarzucił ponadto, że jego prawo do zwolnienia w trakcie rozprawy nie było respektowane. I wreszcie, skarżący podniósł zarzut wobec faktu, że odmówiono mu tymczasowego zawieszenia wykonania wyroku. Skarżący nie powołał się na konkretne postanowienia Konwencji na poparcie swoich zarzutów.

53. Komisja rozpatrzyła zarzuty skarżącego w świetle art. 6 ust. 1 i art. 5 ust. 3 Konwencji. W dniu 3 grudnia 1997 r. Komisja (Druga Izba) uznała skargę (nr 26614/95) za dopuszczalną w odniesieniu do zarzutu w sprawie długości postępowania dotyczącego rozpoznania roszczenia skarżącego o odszkodowanie z tytułu niesłusznego skazania i pozbawienia wolności. Komisja uznała pozostałe zarzuty zawarte w skardze za niedopuszczalne. W swoim sprawozdaniu z 20 maja 1998 r. (dawny art. 31 Konwencji), Komisja wyraziła opinię, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 (8 głosów przeciwko 6). Pełny tekst opinii Komisji i opinii odrębnej zawartej w sprawozdaniu znajduje się w załączniku do niniejszego wyroku.⁸

⁸ Uwaga Kanclerza. Kopię sprawozdania Komisji można otrzymać z Kancelarii.

KOŃCOWE WNIOSKI PRZEDŁOŻONE PRZED TRYBUNAŁEM

54. W swoim piśmie skarżący zwrócił się do Trybunału o stwierdzenie, że nastąpiło naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji oraz o przyznanie mu słusznego zadośćuczynienia na podstawie art. 41 Konwencji.

55. Ze swej strony, Rząd zwrócił się do Trybunału w swoim memoriale o uznanie, że w niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji.

PRAWO

DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 6 UST. 1 KONWENCJI

56. Skarżący zarzucił, że długość postępowania w jego sprawie przekroczyła „rozsądny termin”. Skarżący powołał się na art. 6 ust. 1 Konwencji, który we właściwej części przewiduje, że:

„Każdy ma prawo do ... rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez ... sąd ... przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym ...”.

57. Zastosowanie art. 6 ust. 1 w sprawie nie było kwestionowane. Trybunał nie widzi powodów, aby utrzymywać inaczej. Przedmiotowe postępowanie dotyczyło kwestii prawa skarżącego do odszkodowania za bezprawne i niesłuszne aresztowanie, które jest „prawem o charakterze cywilnym” w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji (patrz wyrok Georgiadis przeciwko Grecji z 29 maja 1997, *Reports* 1997-III, s. 958-59, §§ 30-36).

A. Okres podlegający rozpatrzeniu

58. Trybunał odnotowuje, że okres podlegający rozpatrzeniu rozpoczął się nie 13 kwietnia 1993 r., gdy skarżący wszczął postępowanie, ale 1 maja 1993 r., gdy deklaracja, na mocy której Polska uznała prawo do skargi indywidualnej na gruncie dawnego art. 25 Konwencji, nabrała mocy. Wbrew twierdzeniu Rządu, że ten okres zakończył się 6 marca 1996 r., kiedy Sąd Wojewódzki w Gdańsku ogłosił drugie postanowienie co do meritum sprawy, Trybunał uznaje, że właściwą datą był dzień 26 marca 1996 r., kiedy postanowienie uprawomocniło się i stało się wykonalne. Postępowanie trwało zatem dwa lata i blisko jedenaście miesięcy.

59. Jednakże w celu oceny rozsądnego charakteru długości trwania tego czasu Trybunał będzie odnosił się do stadium, jakie osiągnęło postępowanie w dniu 1 maja 1993 r. (patrz m.in. wyrok Podbielski przeciwko Polsce z 30 października 1998, *Reports* 1998-VIII, s. 3395, § 31).

B. Rozsądna długość postępowania

60. Rozsądny charakter długości postępowania musi być oceniany w świetle szczególnych okoliczności sprawy i z uwzględnieniem kryteriów ustalonych w orzecznictwie Trybunału, w szczególności skomplikowanego charakteru sprawy, postępowania skarżącego i właściwych władz oraz znaczenia dla skarżącego tego, co było przedmiotem powództwa (patrz m.in. wyrok Styranowski przeciwko Polsce z 30 października 1998, *Reports* 1998-VIII, s. 3376, § 47).

1. Skomplikowany charakter sprawy

61. Skarżący utrzymywał, że kwestie dotyczące rozstrzygnięcia jego powództwa nie były skomplikowane. Ponadto sąd mógł uproszczyć procedurę gromadzenia dowodów przez, na

przykład, zastosowanie art. 322 Kodeksu postępowania cywilnego i określenie kwoty odszkodowania na podstawie swojej własnej oceny i wszystkich istotnych okoliczności.

62. Rząd był innego zdania. W jego opinii, istniało kilka elementów nadających sprawie skomplikowany charakter. Pierwszym i najważniejszym z nich był fakt, że powództwo skarżącego odnosiło się do zdarzeń, które miały miejsce około jedenastu lat wcześniej. Utrudniało to ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, takich, jak zakres szkód rzekomo doznanych przez skarżącego podczas aresztowania oraz, czy istniał związek przyczynowy pomiędzy aresztowaniem i pogorszeniem się jego zdrowia. Rząd dalej utrzymywał, uwzględniając charakter roszczeń skarżącego, że sąd musiał uzyskać opinie biegłych i obszernie dowody z dokumentów, odnoszące się do jego wcześniejszego zatrudnienia i możliwości zarobkowych.

63. Trybunał uważa, że pewne elementy sprawy były skomplikowane. Niezbędnym było uzyskanie opinii medycznej, w celu rozstrzygnięcia kwestii czy istniał związek przyczynowy pomiędzy aresztowaniem skarżącego i pogorszeniem się jego zdrowia. Dodatkowo sąd, w celu oceny szkody materialnej doznanej przez skarżącego w rezultacie odbywania kary, musiał uzyskać dowody z kilku obszernych źródeł odnoszących się do jego zatrudnienia i utraconych zarobków.

2. Postępowanie skarżącego

64. Skarżący utrzymywał, że jego zachowanie nie przyczyniło się do przewlekłości postępowania. W szczególności uważał, że jego odmowa poddania się badaniom tomograficznym mózgu była uzasadniona, ponieważ następnie sądy rozstrzygły jego powództwo bez pomocy tego szczególnego badania.

65. Rząd argumentował, że zachowanie skarżącego, a w szczególności odmowa współpracy z biegłymi w dziedzinie medycyny była głównym czynnikiem powodującym znaczne przedłużenie postępowania. Rząd podkreślił, że przygotowanie opinii biegłych z dziedziny medycyny znacznie przedłużyło się, ponieważ skarżący nie dotrzymał terminu badania tomograficznego mózgu w dniu 20 grudnia 1994 r. i następnie odmówił poddania się temu badaniu. W opinii Rządu takie zachowanie stanowiło naruszenie obowiązku skarżącego udowodnienia faktów istotnych dla jego powództwa.

Rząd wskazał także, że skarżący wprowadził w błąd sąd, co do niektórych istotnych faktów odnoszących się do jego wcześniejszej działalności gospodarczej, a to przedłużyło proces gromadzenia dowodów. Odnosząc się do początkowego stadium postępowania, Rząd podniósł, że pewne opóźnienie było spowodowane postępowaniem skarżącego. W związku z tym Rząd podkreślił, że kilka miesięcy (od 13 kwietnia do września 1993 r.) zajęło skarżącemu przedłożenie sądowi dokumentów dotyczących jego powództwa oraz, że dodatkowo zaniedbał przedstawienia swojego powództwa ze stosowną precyzją.

66. Po pierwsze, Trybunał powtarza, że wyłącznie opóźnienia, które można przypisać Państwu mogą uzasadniać stwierdzenie braku zgodności z wymogiem „rozsądnego terminu” (patrz m.in. wyrok Proszak przeciwko Polsce z 16 grudnia 1997, *Reports* 1997-VIII, s. 2774, § 40). Po drugie odnotowuje, że mimo iż zachowanie skarżącego w początkowym stadium postępowania w sprawie, szczególnie przed pierwszą rozprawą przeprowadzoną w dniu 17 czerwca 1994 r., nie może być traktowane jako utrudniające rozwój postępowania, to jego późniejsze zachowanie było zaledwie zgodne ze starannością, którą normalnie powinien okazywać powód. Jego zaniechanie stawienia się na badanie tomograficzne mózgu, które w opinii biegłych było niezbędne dla prawidłowego rozstrzygnięcia jakich szkód doznał, czy przynajmniej poinformowanie sądu bez zbędnej zwłoki o swojej decyzji niepoddania się temu badaniu niewątpliwie przedłużyło

postępowanie, tak samo, jak jego mylące wyliczenie pewnych faktów dotyczących zatrudnienia (patrz pkt. 31-35 powyżej).

3. Postępowanie władz sądowych i kwestia tego, co było przedmiotem postępowania dla skarżącego

67. Skarżący zarzuca, uwzględniając znaczenie tego, co było dla niego przedmiotem postępowania, że polskie sądy rozpatrując jego sprawę nie działały z należytą starannością. Podkreślał, że z powodu sytuacji politycznej w Polsce nie był w stanie złożyć swojego pozwu do sądu przez ponad dziesięć lat. Jego powództwo dotyczyło odszkodowania za bezprawne i politycznie umotywowane skazanie, a on dochodził zadośćuczynienia nie tylko za straty finansowe, ale również za krzywdy względem jego uczuć i reputacji. Dlatego też charakter powództwa wymagał, aby sądy krajowe okazały „szczególną staranność” w prowadzeniu jego sprawy.

Następnie wskazywał, że były dwa okresy braku aktywności po stronie sądu: pierwszy od 13 kwietnia 1993 r. do 17 czerwca 1994 r. i drugi od 17 czerwca 1994 r. do 2 czerwca 1995 r. Pierwsza rozprawa w jego sprawie odbyła się ponad czternaście miesięcy po złożeniu pozwu. Później sprawa była odroczone na blisko rok i znaczna część tego okresu została stracona w związku z niepotrzebnym badaniem tomograficznym mózgu.

68. Rząd utrzymywał, że w czasie kiedy skarżący wszczął przedmiotowe postępowanie o odszkodowanie, był już uniewinniony przez Sąd Najwyższy. Dlatego też, przedmiotem powództwa był jedynie interes, nie zaś krzywdy względem jego uczuć czy reputacji.

W przekonaniu Rządu, sądy nie były odpowiedzialne za żadne znaczące opóźnienia w postępowaniu. Rząd przyznał, że we wczesnym stadium sprawy istniały pewne opóźnienia, w szczególności przy przygotowaniu sprawy do pierwszej rozprawy. Jednakże te opóźnienia były spowodowane zaległościami w rozpoznawaniu innych podobnych spraw odszkodowawczych, zawisłych w tym czasie przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku, a także razie częściowo przez fakt, że skarżący zaniechał przedstawienia sądowi żądanych dokumentów. W późniejszym toku postępowania sądy działały starannie i szybko, oraz uczyniły wszystko co możliwe, aby doprowadzić powództwo skarżącego do ostatecznego rozstrzygnięcia.

69. Trybunał odnotowuje, że w czasie, kiedy skarżący wszczął postępowanie odszkodowawcze, jego reputacja, w zakresie w jakim została poszkodowana przez bezprawne i politycznie umotywowane skazanie, została już przywrócona w rezultacie tego, że Sąd Najwyższy unieważnił jego skazanie (patrz pkt 10 powyżej). Wszystko co było przedmiotem postępowania było zatem roszczeniem o odszkodowanie.

Jest prawdą, że czternaście miesięcy zabrało Sądowi Wojewódzkiemu w Gdańsku przygotowanie pierwszej rozprawy w sprawie skarżącego i że zaległości w podobnych sprawach nie mogą być odebrane jako przekonujące wyjaśnienie całkowitego trwania tego okresu. Jednakże, pomijając te przykłady pewnego zastoju w postępowaniu, Trybunał nie znajduje żadnych znaczących okresów braku aktywności, za które władze mogłyby być odpowiedzialne.

W rozpatrywanym okresie sprawa była dwukrotnie badana przez sąd pierwszej instancji i raz przez sąd odwoławczy. Rozprawy odbywały się w rozsądnych przedziałach czasowych i odraczano je tylko wówczas, gdy niezbędne było gromadzenie dowodów (patrz pkt. 24 i 36-44 powyżej). Gdy sprawa została odroczone na około rok (od 17 czerwca 1994 r.), Sąd Wojewódzki w Gdańsku nie pozostawał pasywny: nie tylko gromadził dowody medyczne i z dokumentów, ale również należycie nadzorował prace biegłych oraz czynił wysiłki dla zapewnienia, aby proces gromadzenia dowodów przebiegał właściwym trybem (patrz pkt. 25-30 powyżej).

W świetle tych faktów Trybunał uważa, że generalnie władze nie zaniechały działania z całą należytą starannością przy prowadzeniu sprawy skarżącego.

4. Konkluzja

70. W konkluzji, wzięwszy pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, zarzucana długotrwałość postępowania nie może być uznana za nierozsądną. Nie nastąpiło zatem naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji.

Z tych przyczyn Trybunał, jednogłośnie

UZNAJE, ŻE NIE NASTĄPIŁO NARUSZENIE ART. 6 UST. 1 KONWENCJI.

Sporządzono w języku angielskim i francuskim oraz ogłoszono na rozprawie jawnej, w Pałacu Praw Człowieka w Strasburgu, w dniu 15 października 1999 r.

Christos Rozakis
Przewodniczący

Michele de Salvia
Kanclerz